

Dodatek historyczny IPN

Nasz Dziennik 6/2011 (49)

Zbuntowane miasto – Poznań 1956



Mija 55 lat od wystąpień poznańskich robotników przeciwko nieudolności i arogancji władz komunistycznych. Dziś przypominamy, jak doszło do buntu i jak został on krwawo stłumiony przez wojsko i bezpiekę, na której czele stał w Poznaniu Feliks Dwojak. Powstańców bronił zaś niezłomny mecenas Stanisław Hejmowski; poddawany długoletnim szykanom, swoją bohaterską postawę przypłacił utratą zdrowia, reputacji i życia.

Karolina Bittner (IPN Poznań)

Poznański Czerwiec

1956

Pięćdziesiąt pięć lat temu niezadowoleni ze swojej sytuacji materialnej oraz pogarszających się warunków pracy robotnicy Zakładów Im. Józefa Stalina (ZISPO) wyszli na ulice Poznania. Zmęczeni, wychudzeni, w obdartych ubraniach i drewniakach przypominających obozowe obuwie szli w spokoju pod siedzibę władz – Miejskiej Rady Narodowej i Komitetu Wojewódzkiego PZPR, wznosząc hasła: „Chcemy chleba”, „Żadamy obniżki cen”, „Precz z dyktaturą”. Dołączali do nich robotnicy z innych poznańskich zakładów, a także przechodnie. Tak rozpoczął się pierwszy bunt społeczeństwa polskiego wobec władz Polski Ludowej.

Głg dalszy na s. II-III

Pliki do pobrania

[Zbuntowane miasto – Poznań 1956 – „Nasz Dziennik”, 6/2011 \(49\) \(pdf, 6.09 MB\)](#)